

## Aero-Plan II

Ewelina Lisowska

Rozpływam się wśród fal  
Pod wodą tracę oddech  
Serce zgubiłam w oceanie wspomnień  
Pokryta łuską wstydu  
Uderzam w taflę wody  
Tonę pod powieką łez i trwogi

Nie ma już ratunku, zatapiam się  
Na głowie diamentowy diadem zmienił się w cierni

Nie chcę Cię zwabić urzekającym śpiewem  
Nie wyjdę też na ziemię  
Straciłam już swój ląd  
Uciekam stąd  
Chowam swój sztylet  
Nikogo już nie zranię  
Zaginę w tej otchłani  
Nie ujrzysz więcej mnie  
Oddalam się

Chciałam uwolnić się  
Wyjść wreszcie na powierzchnię  
W stalowej klatce zatrzęsnęłam serce  
Słuchałam śpiewu ptaków  
Kochałam się w powietrzu  
Stawiałam zamki z piasku w strugach deszczu

W wodzie się rozplynie nie znajdziesz mnie  
Nie chcę kolekcjonować kości i złamanych serc

Nie chcę Cię zwabić urzekającym śpiewem  
Nie wyjdę też na ziemię  
Straciłam już swój ląd  
Uciekam stąd  
Chowam swój sztylet  
Nikogo już nie zranię  
Zaginę w tej otchłani  
Nie ujrzysz więcej mnie  
Oddalam się

Wyszłam z głębin, miałam plan  
Aero-plan, aero-plan  
I powietrze chciałam kraść  
Szybować w górze, szybować ach

Aero-plan, aero-plan  
Aero-plan, aero-plan  
Aero-plan, aero-plan  
Aero-plan

Nie chcę Cię zwabić urzekającym śpiewem  
Nie wyjdę też na ziemię  
Straciłam już swój ląd  
Uciekam stąd  
Chowam swój sztylet  
Nikogo już nie zranię  
Zaginę w tej otchłani

Nie ujrzysz więcej mnie  
Oddalam się